

Sygn. akt XVII Ka 978/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 listopada 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XVII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Sławomir Olejnik

Protokolant: st. sekr. sąd. Joanna Kujawa

po rozpoznaniu w dniu 23 listopada 2015r.

sprawy **J. Ż.**

obwinionego o czyn z art. 124 § 1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu., z dnia 24.07.2015r. wydanego w sprawie sygn. akt III W 2462/14

1. Zmienia zaskarżony wyrok i uniewinnia obwinionego J. Ż. od popełnienia zarzucanego mu czynu;
2. Kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa .

SSO Sławomir Olejnik

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu, wyrokiem z dnia 24 lipca 2015 r. uznał obwinionego J. Ż. za winnego wykroczenia z art. 124 § 1 k.w. (k. 64-65).

Wyrok ten zaskarżył obwiniony zarzucając naruszenie przepisu art. 5 § 1 i 2 k.p.k. oraz dokonanie błędnych ustaleń faktycznych. W konkluzji, skarżący wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie go od zarzucanego mu czynu (k. 83-86).

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja okazała się zasadna, a postawione w niej zarzuty spowodowały konieczność uniewinnienia J. Ż. od zarzucanego mu czynu.

Zgodnie z art. 5 § 2 k.p.k., który został recypowany do kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia w art. 8 k.p.w., nie dające się usunąć wątpliwości należy interpretować na korzyść obwinionego. Nie chodzi tu przy tym o wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych w przypadku istnienia dwóch przeciwstawnych wersji zdarzeń (co w procedurze karnej jest regułą), lecz o zakaz czynienia niekorzystnych domniemań w sytuacji, gdy stan dowodów nie pozwala na ustalenie faktów. O naruszeniu przepisu art. 5 § 2 k.p.k. można mówić, gdyby sąd orzekający powziął wątpliwości, co do treści ustaleń faktycznych i mimo braku możliwości dowodowych prowadzących do ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, bądź wówczas, gdyby takie wątpliwości powinien był powziąć. (tak: m. in. postanowienie z dnia 29 maja 2008 r., V KK 99/08). W niniejszej sprawie, w ocenie Sądu Odwoławczego pojawiły się wątpliwości, które Sąd Rejonowy zignorował.

Nadto zaś, zdaniem Sądu Odwoławczego ocena dowodów poczyniona przez Sąd I instancji jest dość ogólnikowa i sprowadza się do stwierdzenia, że zeznania pokrzywdzonej były konsekwentne. Tymczasem, jak słusznie zauważył skarżący, podczas przesłuchania przez funkcjonariusza policji wskazała ona, że w czasie dokonania zniszczenia stała obok auta, zaś przed Sądem, że jednak była wewnątrz i zajmowała się zapinaniem pasów dziecku. Są to dwie tak rozbieżne wersje zeznań, że wątpliwości budzi prawdziwość twierdzeń pokrzywdzonej. Zwłaszcza, że wbrew stanowisku Sądu I instancji, brak jest jakichkolwiek innych dowodów wskazujących, że istniejącego na wycieracze uszkodzenia dokonał właśnie J. Ż. w dniu 15 października 2015 r.

Pierwszym już błędem organów ścigania, którego obecnie nie można sanować, było niedokonanie oględzin pojazdu w chwili złożenia doniesienia przez pokrzywdzoną. Załączone przez A. C. zdjęcia zostały przedłożone dopiero pół roku po zdarzeniu i z wydruków nie wynika nawet kiedy zostały one zrobione.

Niezwykłe istotny jest przy tym fakt, że między pokrzywdzonym a obwinioną istnieje zaogniony konflikt na tle opieki nad małoletnim synem. Sąd Rejonowy tę okoliczność dostrzegł, jednak nie nadał jej odpowiedniego znaczenia. Tymczasem w ocenie Sądu Okręgowego, ma ona istotny wpływ na wiarygodność zeznań pokrzywdzonej, a co za tym idzie – poddaje w wątpliwość jedyny dowód sprawstwa J. Ż.. Jak wynika z pism procesowych załączonych do apelacji, to obwiniony był inicjatorem sprawy o uregulowanie kontaktów, która w dodatku w dniu 15 października 2014 r. była w toku. Trudno więc, w świetle zasad doświadczenia życiowego uznać, by słowa pokrzywdzonej (o konieczności spotkania się w sądzie) miały aż tak wzburzyć obwinionego, by posunął on się do niszczenia jej mienia. Tym bardziej doświadczenie życiowe i zawodowe nakazuje traktować zeznania pokrzywdzonej z ostrożnością, jako że kierowanie oskarżeń pod adresem drugiego z rodziców jest częstą praktyką stron postępowania o opiekę nad dzieckiem.

Należy też zwrócić uwagę, że Sąd Rejonowy uznał zeznania pokrzywdzonej za konsekwentne, a przed to wiarygodne, gdy tymczasem również wyjaśnienia obwinionego były konsekwentne, a mimo to Sąd I instancji jego relację uznał za niewiarygodną. Jak już jednak wcześniej wspomniano, zeznania A. C. charakteryzowały się pewną zmiennością, której nie można było pominąć. Wobec zaś istniejącego konfliktu, w istocie oboje mieli interes by składać zeznania/ wyjaśnienia korzystne dla siebie, a niekorzystne dla przeciwnika. Podkreślenia jednak wymaga, iż obowiązująca w polskim prawie karnym zasada domniemania niewinności, a także pozostająca z nią w najściślejszym związku zasada *in dubio pro reo* wpływają na uprzywilejowanie pozycji oskarżonego (*favor defensionis*) w zakresie oceny dowodów. Wyrazem tego jest np. podzielany przez Sąd Odwoławczy pogląd Sądu Najwyższego, iż ułomności dowodów obciążających nie można stawiać na równi z ułomnościami dowodów odciążających. Ze względu na to, że warunkiem *sine qua non* skazania oskarżonego jest udowodnienie popełnienia przezeń czynu przestępnego (arg. ex art. 3 § 2 i 3 k.p.k. z 1969 r.) (por. obecny art. 5 § 1 i 2 k.p.k.), sprzeczności w sferze dowodów odciążających nigdy nie są „równoważne” ze sprzecznościami w zakresie dowodów obciążających. (wyrok SN z dnia 28 września 1995 r. - III KRN 88/95, OSNKW 1995/11-12/77). Jeżeli na rozprawie zachwiana zostanie wersja oskarżenia, gdyż w świetle zebranych dowodów nie da się, bez obawy popełnienia omyłki, wykluczyć innej wersji zdarzenia, aniżeli przyjęta w akcie oskarżenia, nie jest dopuszczalne przypisanie oskarżonemu zarzucanego czynu, albowiem w takiej sytuacji chroni go art. 3 § 3 k.p.k. z 1969 r. (por. obecny art. 5 § 2 k.p.k.) (wyrok SN z dnia 4 grudnia 1990 r. - WR 368/90, „Informacja Prawnicza. Prawo Karne” 1991/1-3/9; OSP 1992/1/12).

W sprawie niniejszej pojawiły się dwie wersje zdarzenia, jednak brak konsekwencji zeznań pokrzywdzonej przy jednoczesnym istnieniu konfliktu między stronami prowadzi do wniosku, iż nie mogą one stanowić wiarygodnego dowodu sprawstwa obwinionego. Co prawda nie można wykluczyć, iż J. Ż. istotnie dopuścił się zarzucanego mu czynu, jednakże obowiązujący kodeks postępowania karnego (oraz kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia) nie daje podstaw do alternatywnych ustaleń w zakresie przypisanego w wyroku czynu, zaś ciążyący na sądzie obowiązek czynienia ustaleń zgodnych z prawdą oraz obowiązująca w prawie zasada domniemania niewinności wymagają zawsze pewności stwierdzeń co do winy (post. SN z 10 III 1995 r., I KZP 1/95, OSNKW 1995, z. 5-6, poz. 37).

Mając na uwadze poczynione wyżej rozważania, Sąd Okręgowy uznał, iż obwinionego należało uniewinnić od zarzucanego mu czynu.

Z uwagi na uniewinnienie, kosztami postępowania należało obciążyć Skarb Państwa.

Sławomir Olejnik